

Zabrakło pieniędzy na leczenie raka. Czy wracają limity w leczeniu onkologicznym?

ul. Zaruby 9/131
02-796 Warszawa
T: +48 22 266 03 40
F: +48 22 266 03 45
info@alivia.org.pl

Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma pieniędzy na sfinansowanie świadczeń onkologicznych. Fundacja Alivia publikuje pismo udowadniające, że wszystkie ośrodki onkologiczne na terenie województwa nie otrzymają pieniędzy należnych im za leczenie. Podobno świadczenia onkologiczne są nielimitowane, a każdy może liczyć na dostęp do refundowanego leczenia. Jeżeli ośrodki przestaną w końcu kredytować Fundusz pacjenci pozostaną bez opieki. Bez pieniędzy minister zdrowia uniemożliwia Funduszowi skracanie kolejek, np. do diagnostyki obrazowej – mówi Bartosz Poliński, Prezes Fundacji i pyta – skąd minister zdrowia zamierza znaleźć pieniądze na krytykowany przez wiele środowisk pilotaż Krajowej Sieci Onkologicznej?

Od trzech tygodni Fundacja publikuje kolejne dokumenty potwierdzające kłopoty finansowe Narodowego Funduszu Zdrowia, wynikające z konieczności pokrycia kosztów porozumień płacowych zawieranych przez ministra zdrowia. Wpierw okazało się, że zaległości w pokryciu kosztów świadczeń nielimitowanych udzielanych w trybie hospitalizacji to 266 mln zł na terenie całego kraju, a ośrodki onkologiczne tylko na Mazowszu nie otrzymały 192 mln zł na sfinansowanie świadczeń we wszystkich zakresach. W ubiegłym tygodniu Fundacja przekazała mediom wyliczenie dokonane na podstawie dokumentów instytucji publicznych, z którego wynika, że koszt porozumień o podwyżkach zawieranych przez resort zdrowia w 2019 r. przekroczy planowany wzrost wydatków NFZ o 2,5 mld zł. Alivia zwracała uwagę, że minister zdrowia rozdaje dodatkowe środki tylko na wzrost płac, zamiast zatroszczyć się również o zwiększenie dostępności świadczeń dla pacjentów.

Okazuje się jednak, że kłopoty pojawiają się już w tym roku. Jeden z ośrodków przekazał do NFZ prośbę o sfinansowanie nielimitowanych świadczeń onkologicznych. **Oczekiwał pokrycia przez Fundusz kosztów świadczeń w wysokości ponad 10,5 mln zł. Z powodu braku środków, ośrodek dostał 43 tys. zł, mniej niż pół procenta oczekiwanej kwoty.** Oddział Funduszu przekonuje jednocześnie, że wszystkie ośrodki onkologiczne traktuje podobnie, zatem problem może dotyczyć m.in. Centrum Onkologii w Warszawie, Wojskowego Instytutu Medycznego, CSK MSW i wielu innych. Fundacja Alivia wystąpiła z wnioskiem o przekazanie wszystkich dokumentów w tej sprawie, dzięki czemu będzie możliwe oszacowanie wartości zaległości w skali poszczególnych województw oraz kraju. Przesłane pismo jest również niepokojące z powodu możliwości pojawienia się limitów na leczenie onkologiczne. Od kilku lat diagnostyka i leczenie nowotworów były finansowane niezależnie od liczby pacjentów oraz rodzajów opieki, której potrzebowali. Jest to specjalny zapis w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Brak możliwości przekazania ośrodkom środków na leczenie jest naruszeniem zasady bezlimitowego leczenia raka. Kiedyś pieniądze szpitali na kredytowanie Funduszu skończą się i nie będą one miały jak zająć się chorymi. Domagamy się od ministra zdrowia informacji czy jest to wina zawieranych porozumień płacowych – dodaje Bartosz Poliński.

Brak środków przekłada się na sytuację chorych oczekujących na leczenie. Często przez wiele miesięcy pomimo wpisania leku na listę refundacyjną, Oddziały Wojewódzkie NFZ z braku środków nie mogą zakontraktować nowych programów lekowych lub zwiększyć wartości tych umów, gdzie do programów lekowych dodano nowe cząsteczki. Zdarza się również, że zawierane są umowy o wartości jednego punktu ze względu na konieczność przestrzegania dyscypliny finansów publicznych. W innym przypadku dyrektorom w oddziałach wojewódzkich groziłyby sankcje dyscyplinarne. Z drugiej strony, zgodnie z prawem w przypadku pojawienia się nowego leku w refundacji, pacjent ma do niego prawo jak do każdego innego świadczenia gwarantowanego

Zaniepokojenia nie kryją podopieczni Fundacji, którzy z powodu braku środków w NFZ muszą czekać w długich kolejkach do diagnostyki albo nie mogą liczyć na sfinansowanie potrzebnych leków. Pan Dariusz Gryckiewicz od wielu lat choruje na raka wątroby. Od lat też obserwuje problemy z szybkim dostępem do tomografii czy rezonansu. Jak mówi: Muszę mieć takie badania co 3 miesiące. Czas oczekiwania wydłuża się ze wskazanych 3 miesięcy do nawet pięciu! A do tego dochodzi czekanie na opis badania - to kolejne 3 tygodnie. Po tak długim czasie taki rezonans to dla lekarza bezużyteczne, nieaktualne informacje! Pani Ewa Gryśka usłyszała diagnozę raka piersi w styczniu 2018 roku. W trakcie leczenia poinformowano mnie, iż jest bardzo skuteczny lek, który jest już stosowany w wielu krajach, takich jak Niemcy, USA, czy Holandia. Niestety w Polsce ten lek nie jest refundowany. Zamiast martwić się o swoje zdrowie – muszę skupiać się właściwie wyłącznie na kwestiach materialnych, na zdobywaniu pieniędzy. Jak dodaje Pani Ewa: Zapewnienie dobrego leczenia powinno być obowiązkiem państwa. Ja i tysiące innych osób wciąż zderzamy się z administracją, z papierologią. Aby żyć musimy toczyć batalię z systemem i brakiem dostępu do jak najlepszego leczenia.

Fundacja Alivia zapowiada publikację kolejnych dokumentów w nadchodzących tygodniach.
